

UNIwersytet w Białymstoku
Wydział Filologiczny

Linguodidactica

Tom XVII

Białystok 2013

RECENZJE

Radosław Kaleta

Uniwersytet Warszawski

*Польска-беларускі тэматычны слоўнік для школьнікаў
і студэнтаў = Polsko-Białoruski słownik tematyczny dla uczniów
i studentów: больш за 17,5 тысячаў слоўнікавых артыкулаў, укладанне
Лявон Баршчэўскі, выдавец Зміцер Колас, Мінск 2012, 274 s., ISBN 978-
-985-6992-26-4.*

Słownik ten został ułożony przez znanego białoruskiego tłumacza i filologa – doktora Lawona Barszczeuskiego. Książkę wydał przedsiębiorca i wydawca – Zmicier Kołas, co ciekawe, z pomocą Ambasady Rzeczypospolitej Polskiej w Mińsku.

Jak czytamy w wydaniu, pozycja zawiera ponad 17,5 tys. artykułów hasłowych, mających zaznajomić użytkownika z leksyką najczęściej używaną w szkołach i uczelniach wyższych oraz z terminologią takich dziedzin, jak: literatura, język, sztuka (kulturoznawstwo), historia, politologia, prawoznawstwo, socjologia, filozofia, geografia, biologia, chemia, fizyka, astronomia, matematyka i informatyka. Jest to zatem specyficzny słownik, który w zamierzeniu ukazuje leksykę specjalistyczną. Stąd sam jego tytuł jest w pewnym sensie mylący, gdyż po zapoznaniu się z nim odbiorca może oczekiwać raczej akcentu na leksykę ogólną podzieloną tematycznie (np. *Dom, Praca, Podróż*), jak to zwykle bywa przy różnych słownikach tematycznych. Informacja zawarta w tytule („słownik tematyczny dla uczniów i studentów”) jest dwuznaczna i wcale nie musi od razu być odebrana zgodnie z zamierzeniem autorów, którym chodzi o zaakcentowanie leksyki często używanej w procesie edukacji. W pierwszym odruchu tytuł można interpretować tak, że słownik jest przeznaczony szczególnie dla określonej grupy

odbiorców, uczniów i studentów właśnie, którzy być może uczą się języka polskiego lub języka białoruskiego jako obcego. Druga kwestia dotyczy pisowni polskiego wariantu tytułu – trudno zrozumieć, dlaczego drugi człon przymiotnika złożonego *Polsko-Białoruski* jest napisany wielką literą. Nie wiadomo, do jakiej zasady się tu odwołano, prawdopodobnie jest to błąd drukarski lub korektorski, szkoda tylko, że też na okładce.

Dopiero informacje zawarte w przedmowie autorstwa Lawona Barszczeu-skiego rozwiewają wątpliwości i doprecyzowują koncepcje i cel słownika. Dowiadujemy się, że stworzony on został głównie z myślą o młodych Białorusinach, którzy z różnych przyczyn uczą się w szkołach i uniwersytetach w Polsce (stąd zapewne wsparcie wydania przez Ambasadę Rzeczypospolitej Polskiej w Mińsku), i którzy w dość krótkim czasie muszą opanować podstawową terminologię z różnych dziedzin, żeby móc czytać ze zrozumieniem odpowiednią polską literaturę naukową. Dalej jednak podkreślany jest fakt, że słownik może służyć także uczniom ze szkół z polskim i białoruskim językiem wykładowym istniejących na Białorusi oraz wszystkim tym, którzy interesują się polską terminologią, a także filologom, nauczycielom, pedagogom. Jeśli tak, to wracając do tytułu słownika, rzeczywiście można odnieść wrażenie, że nie jest on precyzyjny i być może zbyt zawężony. Może zamiast informacji, że jest to słownik dla uczniów i studentów, warto było napisać, że jest to słownik leksyki używanej w procesie edukacji lub słownik leksyki najczęściej używanej w szkołach i uczelniach wyższych, lub po prostu słownik specjalistyczny (wtedy krąg odbiorców byłby nieograniczony, ale trzeba byłoby przeredagować część zawierającą leksykę ogólną).

Niewątpliwą zaletą słownika jest to, że nie zawiera on wielu internacjonalizmów, terminów wspólnych dla języka polskiego i języka białoruskiego zapożyczonych m.in. z języków: łacińskiego, angielskiego, niemieckiego, francuskiego, a także terminów, które pod względem formy i/lub wymowy mogą być z łatwością zrozumiałe dla Białorusinów. Z drugiej strony w przedmowie widnieje informacja, że w słowniku umieszczono dużą ilość tzw. *falszywych przyjaciół tłumacza*, szkoda jednak, że nie są one w żaden sposób (np. skrótem czy kwalifikatorem) oznaczone czy wyróżnione.

Ciekawym i cennym źródłem informacji jest zawarty na stronie 7 spis wybranych formantów polskich terminów z podaniem ich przybliżonych odpowiedników białoruskich, np. pol. *-eum* (rodzaj nijaki) i brus. *-eў/-эў* (rodzaj męski). Dużą zaletą jest wykorzystanie w słowniku źródeł (w bibliografii przytoczono tylko niektóre – 55 pozycji, głównie słowniki i opracowania szkolne) i opracowań zawierających najnowsze słownictwo z różnych dziedzin.

Słownik składa się z dwóch części: część I zawiera leksykę ogólną i dydaktyczną, występują tu także takie leksemy jak: *Ba!*, *Babcia*, *Przepadek*, *Ścierwo*, *Świr*

(można by się zastanawiać, jak one się mają do tytułu i koncepcji słownika); część II dotyczy terminów specjalistycznych z takich dziedzin, jak: filologia (literatura, język), sztuka, historia, nauka o państwie, geografia, biologia, ekologia, chemia, fizyka i astronomia, matematyka i informatyka. Wydaje się, że to właśnie ta część powinna stanowić centrum słownika, jest jednak o ponad 50 stron krótsza od części ogólnej.

Niewątpliwie zestawienie leksyki specjalistycznej jest dużym walorem słownika, który stanowi cenną pomoc dla Białorusinów uczących się w Polsce oraz Polaków chcących zgłębiać tajniki specjalistycznego języka białoruskiego. Recenzowane wydanie ma wiele zalet – prac tego typu powinno powstawać więcej. Omawiany słownik wypełnia pewną lukę w polsko-białoruskiej leksykografii i jako prekursorska publikacja zasługuje na uwagę i wyróżnienie. Jest też cennym fundamentem, na którym mogą opierać się kolejne tego typu słowniki.